

44-letni pasażer zmarł nagle w trakcie lotu do Szkocji

12 marca 2023

W trakcie lotu do Szkocji doszło do śmierci jednego z pasażerów znajdujących się na pokładzie samolotu Jet2. Członkowie zespołu pokładowego przeprowadzili reanimację, jednak mimo ich starań, nie udało się uratować 44-letniego mężczyzny. Do innej nagłej śmierci doszło parę miesięcy wcześniej na lotnisku Stansted po wylądowaniu samolotu. W wyniku nagłej śmierci sercowej zmarła wtedy 24-letnia stewardesa.



Samolot Jet2 lecący do Szkocji ogłosił alarm w powietrzu po tym, jak 44-letni pasażer „nie obudził się” i nie powiodły się próby jego reanimacji, na którą inni pasażerowie patrzyli ze łzami w oczach.

Pasażer Jet2 niestety zmarł podczas lotu do Wielkiej Brytanii po desperackiej próbie jego reanimacji przez personel pokładowy. Samolot lecący z Antalyi został zmuszony do awaryjnego lądowania na lotnisku w Glasgow w zeszły wtorek, a ludzie „płakali i byli naprawdę wstrząśnięci”, jak powiedział jeden z pasażerów.

Członkowie personelu pokładowego Jet2 prowadzili resuscytację 44-letniego mężczyzny przez 40 minut, ale mimo najlepszych ich starań, mężczyzna zmarł. Ustalono, że 44-latek podróżował sam, i „nie obudził się”, gdy personel pokładowy próbował się z nim porozumieć, a około godziny 18:40, kiedy samolot znajdował się niedaleko lotniska w Glasgow, ogłoszono alarm.

Jeden z pasażerów powiedział, że mężczyzna został umieszczony w przejściu samolotu, gdy przeprowadzano jego reanimację. „Do lądowania mieliśmy około 40 minut, a w następnej minucie cały

personel pokładowy zaczął biec w kierunku miejsc za mną. Mężczyzna został wciągnięty do przejścia i próbowali zrobić mu oddychanie usta-usta. Pilot przyszedł, aby poinformować nas, że będziemy musieli lądować awaryjnie z powodu incydentu medycznego na pokładzie. Musieliśmy wylądować z włączonymi wszystkimi światłami w kabinie i było to dość przerażające, bo jest to dość niebezpieczne” – powiedział jeden z pasażerów „Daily Record”.

„Kiedy to się działo, oni wciąż tam byli, próbując reanimować mężczyznę. Ludzie płakali i byli tym naprawdę wstrząśnięci, to było naprawdę smutne. Kiedy wylądowaliśmy, weszli ratownicy medyczni i byli jeszcze w samolocie przez około pół godziny, zanim ludzie zostali wypuszczeni. Wszyscy w samolocie byli naprawdę zdenerwowani, ale personel Jet2 był bardzo profesjonalny i pełen szacunku podczas zdarzenia” – dodał pasażer.

Rzecznik szkockiej policji stwierdził: „Okolo godziny 19:20 we wtorek, 7 marca, zostaliśmy poinformowani o 44-letnim mężczyźnie, który źle się poczuł na pokładzie samolotu, który przyleciał na lotnisko w Glasgow. Niedługo później stwierdzono zgon mężczyzny. Raport zostanie złożony do prokuratora okręgowego”.

Rzecznik Jet2 powiedział: „Możemy potwierdzić, że lot LS110 z Antalyi do Glasgow zażądał priorytetowego lądowania we wtorek wieczorem z powodu niereagującego klienta na pokładzie. Niestety możemy potwierdzić, że klient zmarł. Nasze myśli są z rodziną klienta i przyjaciół w tym bardzo trudnym czasie”.

W ubiegłym roku doszło do podobnej tragedii, gdy młoda stewardesa nagle zmarła po tym, jak samolot, którym leciała, wylądował na London Stansted. 24-latką pracowała jako członek personelu pokładowego podczas lotu Air Albania, kiedy zemdląła chwilę po wylądowaniu samolotu lecącego z Tirany na londyńskim lotnisku.

Sanitariusze zostali wezwani na miejsce 21 grudnia, gdzie przeprowadzili resuscytację, ale nie byli w stanie uratować kobiety. Koroner, Michelle Brown, potwierdziła później, że sekcja zwłok wykazała, iż przyczyną śmierci stewardesy była nagła śmierć sercowa (Sudden Adult Death Syndrome – SAD). „Ta 24-letnia kobieta była członkiem personelu pokładowego podczas lotu z Albanii i była na płycie lotniska, kiedy zemdląca i otrzymała podstawową pierwszą pomoc. 10 minut później nie było tętna i rozpoczęto resuscytację. Ratownicy medyczni udzielili jej pomocy i potwierdzili zgon. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną jej śmierci była nagła śmierć sercowa” – powiedziała koroner.

Według British Heart Foundation nagła śmierć sercowa, zwana również nagłą śmiercią arytmiczną, występuje „gdy ktoś umiera nagle i nieoczekiwanie z powodu zatrzymania akcji serca, ale nie można znaleźć przyczyny zatrzymania krążenia”. Sudden Adult Death Syndrome (SAD) może wystąpić u młodych ludzi, jeśli dziedziczne choroby serca pozostają niewykryte i nie są leczone.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk

Komentarz „Wołnych Mediów”

Oczywiście, nie poinformowano, czy był szczepiony na COVID-19. Nikt też publicznie nie zastanawia się, dlaczego po rozpoczęciu kampanii szczepień mRNA ludzie zaczęli statystycznie częściej nagle umierać z nieznanej przyczyny, którą nazwano SAD. Kiedyś szybka reanimacja, działała prawie zawsze... Spotykam się czasami z informacjami na stronie PAP-u zwalające winę na... COVID-19.